

Próbka twórczości poetyckiej Wł. Prziwskiego  
z okresu służby frontowej w 1916 r.

1916

Na Polesiu

Gdzie rano daleki wróg z nas strępy rwał,  
Gdzie świątych braci lata się krew,  
Gdzie Polak kwasy strasną i mięże gnął,  
Dziś tam drwonia sumy zgodnych drzew.

A szum ten tak miły, seprawy i serwy,  
A szum ten tak ciły, tak lekki a śpiewny,  
Jakby świąt dzieł świątę głosił wierszenia  
Z uprzedzłego serca miłe rozręwienia.

O miłome drzewa! Dzwone wasze pieśni  
Zławe, a kiedy wicher wami rabelesie,  
Wśród szereku tajemcha pełne wy boleści.  
O wujac wy drzewa, duna was nie przesieci.

Ala kiedyś rano weselny, wiosenny,  
Wśród stajca stającego blasku, wśród bratów waci  
Z ciha zagracie w jeden ton serdeczny  
Z pieśni wasza rozdrwoci się po rannej ścioci,  
A ledwie to dzieci wielki, dzieci powieci.